

Jak złapać, czy łapać

Zwierzęta są sprytniejsze niż nam się wydaje i nawet w chorobie potrafią bardzo szybko czmychnąć. Gryzą, drapią, kęsażą – oj zrobią wszystko by nie dać się złapać. Nie mniej jednak, są sytuacje, gdy zachodzi taka konieczność. Kastracja, pomoc weterynaryjna, choroba, wypadek. Co więc należy zrobić? Koty wolnożyjące, łapiemy w klatkę- łapkę. Ustawiamy ją w miejscu bytowania kotów. Do środka wkładamy jedzenie, a gdy kot wchodząc naciśnie łapką na kładkę, zamyka się zapadka, dzięki której zwierzak nie ucieknie. Najlepiej później, by ograniczyć stres, narzucić na klatkę koc. W ten sposób transportujemy go do lecznicy. Jeśli masz cierpliwość, możesz też poświęcić na to więcej czasu. Stopniowo przyzwyczajając go do siebie. Podrzucać jedzenie, coraz bliżej, bliżej, bliżej. Na początku ignoruj go jak je. Unikaj kontaktu wzrokowego. Później do niego mów miękko głosem. Delikatnie podsunąć rękę do powąchania, pogłaszcz po pyszczku. Kiedy Ci zaufa, będziesz mógł go bezpiecznie złapać i umieścić w transporterze. Ta metoda jest przeznaczona dla wytrwałych. Może trwać nawet kilka miesięcy. Bezdomne psy odczuwają lęk przed smyczą czy dotykiem. Do niech też trzeba podchodzić z rozwagą i cierpliwością. Kiedy widzisz, że pies jest chory, ranny i potrzebuje Twojej pomocy – spróbuj go złapać. Jak to zrobić? Pokaż mu, że nie jesteś dla niego zagrożeniem. Nie patrz na niego, usiądź i pozostań w bezruchu. Stopniowo podrzucaj jedzenie i oddalaj się by mógł spokojnie zjeść. Później powoli, ale sukcesywnie podchodź do przodu. Zawsze czekaj, aż zje to co mu rzuciłeś. Być może zaufa Ci na tyle, by jeść z Twojej ręki. Pamiętaj aby nie patrzeć mu w oczy. Przed złapaniem warto mieć ze sobą smycz lub klatkę, którą na pewno pożyczysz Wam weterynarz. Jeśli nie możesz sam go złapać, zadzwoń do najbliższej fundacji. Doradzą co zrobić, bądź też pomogą Ci w tym.



Jak złapać bezdomniaka?



Do tego zadania konieczne jest...



wzbudzenie zaufania

oraz **DUŻA** doza cierpliwości.

